

KONKURS TRANSLATORSKI 15. FESTIWALU OPOWIADANIA JĘZYK ROSYJSKI – PODSUMOWANIE I WERDYKT

W konkursie na przekład opowiadania z języka rosyjskiego wzięło udział 65 uczestników. Należy pochwalić organizatorów za wybór tekstu, który zawierał różne rejestry języka (w tym język potoczny), wartki i swobodny styl (sporo dialogów), komizm. To, jak się okazało, przysporzyło uczestnikom dużo trudności. Często styl był wygładzony, dialogi nieadekwatne do wieku postaci (kilkuletni chłopcy). Autorka poprzez język charakteryzuje pochodzenie społeczne postaci, daje nam do zrozumienia, jak są wychowywani i z jakich domów pochodzą obaj chłopcy, co często w tłumaczeniach ginęło.

Widoczne były trudności w konstruowaniu długich, wielokrotnie złożonych zdań, będących potokiem myśli małego bohatera.

Zaskakująca dla mnie była nie najlepsza znajomość języka, niezrozumienie fragmentów tekstu, a co za tym idzie niewierne tłumaczenie, a czasem, o zgrozo, omijanie trudniejszych fragmentów.

Kilkoro uczestników próbowało też poprawiać autora, usunąć „zbędną” frazę, zmienić ją, czy też zmienić tytuł opowiadania (warto przypomnieć o prawie autorskim: autor musiałby wyrazić zgodę na zmianę tytułu).

W związku z tym tytuł „Красивые молодые люди” tłumaczono, jako „Piękna młoda pani i przystojny młody pan”, „Ja, czyli kto?”, „O ludziach. Piękni i młodzi”, „Manekiny”.

Nie wiem, jak to możliwe, ale zdecydowana większość uczestników miała problem z zapisem imienia bohatera. A przecież każdy słownik ortograficzny informuje o zasadach transkrypcji współczesnego alfabetu rosyjskiego (to również wiedza z pierwszego semestru filologii rosyjskiej). W przypadku imion używanych w językach stosujących alfabet inny niż łaciński stosujemy transkrypcję: „e” po wszystkich spółgłoskach zapisujemy, jako „ie”. Zatem imię Сева zapisujemy, jako Siewa, nie zaś „Sjewa“, „Sewa“, „Siowa” czy „Seva“, a wszystkie te niepoprawne zapisy królowały w zgłoszonych tłumaczeniach.

W większości tłumaczeń nie stosowano też wołacza. Zatem matka wołała syna: „Zajac!”, „Królik”!

Często też sama polszczyzna sprawiała problemy: „Mu to akurat się podobało”, „dodają tam takiego środka”. Zdarzały się kalki z rosyjskiego: „szuba”, czy nawet kalka składni rosyjskiej: „Szubę tak i nie kupili”. W kilku tłumaczeniach chłopiec planował z rodzicami „jechać na jachcie”.

Problematyczne okazały się też obecne w rosyjskim tekście (i funkcjonujące w języku rosyjskim) anglicyzmy – przenoszono je do tłumaczenia w najróżniejszy sposób: „looser”, „loser”, „luzer” czy klimatyzacja zapisywana, jako: „conditioner” i „kondyszyn”.

Proste potoczne „[чужая страна] и все такое” było często niezrozumiane i wydłużane do np. „i wszelkie związane z nim atrakcje”, „i w ogóle wszystko obce”, „obcego kraju, czy czegoś takiego” zaś „Да ладно гнать” jako „muszę lecieć”, „będę leciał”.

Przytoczę jeden fragment zdania, który okazał się trudny do zrozumienia: „... и что он даже и не знает, на каких ослов это вообще рассчитано”. „... i on nie wie, co w nich wyjątkowego”, „za jakie to osły tyle policzyli”, „na jakie osiołki mogą liczyć”, „cóż to muszą być za nadzwyczajne osły” i temu podobne.

W kilku przypadkach tłumacze (być może ze względu na nieznaną rzeczywistość) poniższą frazę przypisywali drugiemu chłopcu, Siewie: — Дядя Саша, — окликнул он, и когда тот повернул как бы сложенное из гладких камней лицо, спросил: — А вы, правда, сегодня поплывете на яхте?

Niezwracanie uwagi na interpunkcję w kilku przypadkach prowadziło do np. takiej zmiany w zdaniu: «Как ты думаешь, заяц, меня не полнит?» na „Czy to królicze futro mnie nie pogrubia”.

Jednak największym problemem stało się zdanie z pierwszego akapitu opowiadania: Они с мамой заходили в тесные лавки, к ним тут же подбегали живые женщины, тоже красивые, хотя как-то слишком с лицами, слишком яркие, черное, белое, красное, на плохом русском уговаривали примерить то и то, ...”. W zasadzie zdecydowana większość uczestników na nim poległa.

To tylko część błędów i problemów występujących w nadesłanych tłumaczeniach. Jednak w wielu nadesłanych pracach zdarzały się udane fragmenty, często spore udane fragmenty.

Proponuję przyznać pierwsze miejsce i nagrodę finansową nr 63, oraz wyróżnienie nr 44.

Oba przekłady wymagają lekkiej ingerencji redaktorskiej, ale są zdecydowanie najlepsze.

Wyróżnienie chciałabym też przyznać nr 55, za najlepszy literacko tekst, choć to nie przekład a parafraza.

Serdecznie gratuluje!
Agnieszka Lubomira Piotrowska

Zgłoszenie numer 63 nadesłała Agata Wróbel. Zgłoszenie nr 44 nadesłał Jacek Skoczek.
Zgłoszenie nr 55 nadesłała Olga Smolec-Kmoch.

Dobromiła Jankowska, przewodnicząca jury